



Przygotowanie żywiołów społecznych dla wielkiego ognia

Rozglądając się wokół siebie dostrzegamy „żywioły” przygotowujące się na ogień owego dnia – na ogień gniewu Bożego. Samolubstwo, wiedza, bogactwo, ambicja, nadzieja, niezadowolenie, strach i rozpacz stanowią czynniki, których wzajemne tarcie już niebawem doprowadzi do rozpalenia gniewnych namiętności świata i spowoduje, że rozmaite „żywioły” społeczne, rozpalone ogniem, stopnieją. Rozglądając się po świecie, zauważamy, jakie zmiany zaszły w związku z tymi namiętnościami na przestrzeni minionego stulecia, a zwłaszcza w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Dawne zadowolenie wynikające z zaspokojenia opuściło wszystkie klasy – bogatych i biednych, mężczyzn i kobiety, wykształconych i niewykształconych. Każdy jest niezadowolony. Wszyscy samolubnie i coraz gwałtowniej domagają się swoich „praw” albo ubolewają z powodu „bezprawia”. A zaiste jest to bezprawie, straszliwe bezprawie, które trzeba naprawić, a prawami trzeba się cieszyć i je respektować, lecz nasze czasy, czasy wzrostu wiedzy i niezależności, cechują się skłonnością do jednostronnego spojrzenia, do zwracania bacznej uwagi na własne interesy przy jednoczesnym lekceważeniu strony przeciwnej. Według przepowiedni proroka doprowadzi to w końcu do tego, że ręka każdego człowieka obróci się przeciwko bliźniemu, co stanie się bezpośrednią przyczyną wielkiej ostatecznej katastrofy. Wobec zdecydowanego przekonania o posiadaniu praw osobistych Słowo Boże i Opatrzność oraz lekcje z

przeszłości poszły w niepamięć, co uniemożliwia ludziom wszystkich klas obranie mądrzejszego i bardziej umiarkowanego kierunku postępowania, kierunku, którego nawet nie są w stanie dostrzec, gdyż samolubstwo zaślepiło ich do tego stopnia, że nie widzą niczego, co nie pasuje do ich stereotypów. Żadna z klas nie potrafi bezstronnie uwzględnić dobra i praw innych. Złota reguła jest powszechnie lekceważona, a brak mądrości, podobnie jak i niesprawiedliwość takiego postępowania, stanie się niebawem oczywista dla wszystkich klas, gdyż wszystkie klasy będą straszliwie cierpieć w czasie ucisku. Z tym że bogaci, jak informuje nas Pismo Święte, będą cierpieć najbardziej.

Oto bogacze pilnie gromadzą bajeczne skarby na ostatnie dni, burzą spichlerze, po to, by na ich miejsce wznieść większe, mówiąc sobie i potomnym: „*Duszo! masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznijże, jedz, pij, bądź dobrej myśli*”. Tymczasem Bóg przemawia do nich przez proroka: „*O głupi, tej nocy upomnę się duszy twojej od ciebie, a to, coś nagotował, czyż będzie?*” (Łuk. 12:15-20).

C.T. Russell – „*Walka Armagieddonu*”, 1897 r.

C.T. Russell
R-
„Straż”